

Sygn. akt V ACa 428/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SO del. Ewa Tomaszewska
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. M., M. M. (1), D. M. i M. W.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej

w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 11 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 210/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powodowie E. M., M. M. (1), M. W. i D. M. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwot po 40.000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania podnieśli, że na skutek wypadku spowodowanego przez R. K., ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, poniósł śmierć Ł. M. – brat powodów. Wskazali, że na skutek tego zdarzenia zerwane zostały więzi rodzinne, a upływ czasu nie wpłynął na zmniejszenie rozmiaru krzywdy i bólu po stracie najbliższego członka rodziny.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że stosownie do art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych nie jest on zobowiązany do naprawienia szkody powstałej wskutek naruszenia dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powodów E. M. i M. M. (1) kwoty po 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2012 r., a na rzecz M. W. i D. M. kwoty po 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2012 r., oddalając powództwo w pozostałej części, rozstrzygając o kosztach procesu, następująco uzasadniając rozstrzygnięcie:

E. M., M. M. (1), D. M. i M. W. byli rodzeństwem Ł. M..

(...) na drodze Ł.-B., kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) R. K. po wyjechaniu z łuku drogi w bocznym poślizgu zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez Ł. M.. W wyniku zdarzenia śmierć ponieśli obaj kierujący oraz pasażer O.. Prowadzone śledztwo w przedmiotowej sprawie zostało postanowieniem z dnia 31 lipca 2006 roku umorzone wobec stwierdzenia, że sprawca wypadku zmarł. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne w pozwanym (...)w W..

Ł. M. w chwili śmierci miał niecałe (...) lata i mieszkał wspólnie z rodzicami i rodzeństwem: E., M., M. i D. w miejscowości Ł.. Ukończył kurs kierowcy wózków jezdnych z napędem silnikowym. Zatrudniony był w firmie (...) spółce z o.o. we W., na stanowisku (...). Z tytułu wykonywanej pracy otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1.526,62zł netto miesięcznie. W zakładzie pracy posiadał dobrą opinię. Ł. M. był osobą bardzo pracowitą, chętnie pomagał rodzicom w pracach w gospodarce oraz wspierał ich finansowo. Z wynagrodzenia za pracę przekazywał rodzicom kwotę około (...) miesięcznie. Na skutek wypadku i śmierci Ł. M. życie jego najbliższych zmieniło się diametralnie.

Powódka E. M. jest najmłodszą siostrą Ł. M., w chwili jego śmierci miała (...) Szkoły Podstawowej. O wypadku dowiedziała się od rodziców, którzy obawiając się jej reakcji podawali jej informacje cząstkowe. Czuli się wówczas zdezorientowana i zagubiona. Po zdarzeniu przez kilka dni nie chodziła do szkoły, a gdy do niej wróciła wszelkie formy wsparcia ze strony rówieśników i nauczycieli drażniły ją. Śmierć brata wywarła wpływ na jej stan (...) i była dla niej traumatycznym przeżyciem. Po śmierci brata nasiliła się u niej (...) Relacje pomiędzy nią, a zmarłym bratem były bliskie i niekonfliktowe. Pomimo dużej różnicy wieku rodzeństwo razem spędzało czas wolny: razem grali w piłkę, chodzili na grzyby, jagody. Dla powódki brat był autorytetem, ona zaś była jego pupilkiem. Pamięć o nim jest u niej nadal żywa, często myśli o nim. Aktualnie powódka uczęszcza do(...)klasy (...) w Ł.. (...)

Powód M. M. (1) jest młodszym bratem Ł. M.. W chwili jego śmierci miał (...)lat. O wypadku dowiedział się od sołtysa, który przyjechał do domu rodzinnego powodów, aby poinformować o zdarzeniu. Po wypadku przez tydzień nie chodził do szkoły, a przez trzy dni (...) Śmierć brata była dla niego przeżyciem traumatycznym i spowodowała objawy (...). Powoda wspierała rodzina, szczególnie jego matka. Nie korzystał on z porad (...). Relacje pomiędzy nim, a zmarłym bratem były bliskie, poprawne oraz pozbawione rywalizacji i istotnych konfliktów. Łączyły ich wspólnie zainteresowania – motoryzacja, wspólne zabawy - gra w piłkę, wspólny pokój. Ł. M. naprawiał powodowi rower, woził go na motorze. W chwili obecnej powód pomimo upływu czasu ciągle przeżywa żal po stracie brata, często o nim myśli, wspomina go i odwiedza jego grób. Aktualnie uczęszcza on do (...) klasy (...)w M..

Powódka M. W. jest o pięć lat młodszą siostrą Ł. M.. W chwili jego śmierci miała (...) lat i uczęszczała do (...). O wypadku dowiedziała się od sołtysa, który przyjechał do domu rodzinnego powodów i poinformować o zdarzeniu. Powódka natychmiast pobiegła do swojego pokoju i modliła się, aby nie była to prawda. Po wypadku przez kilka dni nie chodziła do szkoły. Cały czas płakała, nie mogła pogodzić się ze stratą brata, wspierała ją rodzina. Śmierć brata była dla niej (...). Przez kilka miesięcy (...) Relacje emocjonalne pomiędzy nią, a zmarłym bratem były bliskie i prawidłowe. Ł. był jej przyjacielem, zwierzała mu się, zwracała się do niego o pomoc, a w dzieciństwie opiekował się nią. Powódka

pomimo upływu czasu nadal przeżywa żal po stracie brata, często myśli o nim, wspomina go, ogląda jego zdjęcia. (...) Na pamięć o zmarłym bracie dała swojemu synkowi na imię Ł..

Powód D. M. jest o trzy lata młodszym bratem Ł. M. i szczególnie mocno był z nim związany. W chwili jego śmierci miał (...) lat i odbywał służbę wojskową w P.. O śmierci brata dowiedział się z telefonu od kolegi i nie mógł w to uwierzyć. Godzinę później zadzwoniła do niego matka i potwierdziła tę wiadomość. Wówczas powód poczuł się (...) Relacje emocjonalne pomiędzy nim, a zmarłym bratem były bliskie i prawidłowe. Rodzeństwo z uwagi na niewielką różnicę wieku spędzało ze sobą dużo czasu, razem bawili się, a gdy byli starsi razem chodzili na dyskotekę i pomagali rodzicom w gospodarce. Mieli wspólne plany, chcieli kupić traktor, aby ziemię obrabiać, drzewo przywieźć i drogi odśnieżać. Śmierć brata była dla powoda przeżyciem traumatycznym i spowodowała u niego objawy reakcji żałoby o znacznym nasileniu. Pomimo upływu czasu nadal przeżywa on żal po stracie brata. Często myśli o nim, wspomina go. (...)

Pismem wniesionym w dniu 19 września 2011r. powodowie: E. M. i M. M. (1) zgłosili swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie po 85.000zł na rzecz każdego z nich na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Powodowie M. W. i D. M. nie zgłaszali swojego roszczenia u pozwanego.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ten nie podzielał poglądu pozwanego jakoby w chwili zdarzenia nie obowiązywały przepisy, w oparciu o które powodowie mogliby dochodzić zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata wywołaną czynem niedozwolonym.

W ocenie Sądu strona powodowa prawidłowo swoje roszczenie wywodzi z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. i art. 23 k.c.

W chwili wytoczenia powództwa co prawda obowiązywał art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731), zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednak z art. 5 cytowanej ustawy wynika, że weszła ona w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, tj. 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa jednak nie zawiera żadnych przepisów intertemporalnych. Wobec tego do oceny do jakich zdarzeń znajdują zastosowanie nowe przepisy znajdują zastosowanie przepisy XXVI-LXIV ustawy wprowadzającej Kodeks cywilny (które traktuje się jako rodzaj zasad mających walor ogólniejszy, wykraczający poza ramy Kodeksu Cywilnego i problematyki jego wejścia w życie – tak T. Pietrzykowski w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna, t. I, CH Beck, Warszawa 2007, s. 625). Zgodnie z art. XXVI Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, chyba że przepisy stanowią inaczej. Ponieważ żaden przepis prawa nie zawiera odmiennej regulacji, to art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie do odpowiedzialności za te czyny niedozwolone, które miały miejsce po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c.

Zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie miało miejsce w dniu 26 marca 2006 roku, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. i przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Obecnie można mówić nie tylko o jednolitym ale i ugruntowanym panującym w orzecznictwie poglądzie, że w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku – co też miało miejsce w niniejszej sprawie - najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Pogląd taki wyrażony został m.in. w wyroku z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (Lex 848128), w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 (Lex 845563), z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15).

Art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jego interpretacja może i podlega zmianom, rozwojowi stosownie do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości. Ten naturalny proces rozwoju prawa spowodował, że otwarty katalog dóbr osobistych powiększył się o takie dobra jak poczucie przynależności do płci, planowanie rodziny, czy pamięć po zmarłych. Skoro do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć

człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej to trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Ochrona ta wynika zarówno z Konstytucji RP (art. 18 i 71), jak i z art 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi, więź emocjonalna.

Fakt, że ustawodawca wprowadził roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej dopiero 3 sierpnia 2008 r. nie uzasadnia to poglądu, że do czasu wejścia w życie tego przepisu możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. była wyłączona. Zagadnieniem tym zajmował się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 521/10, (LEX nr 848128), w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11) wskazując, że dodanie art. 446 § 4 k.c. jest wyrazem woli ustawodawcy dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia i ułatwienie dochodzenie zadośćuczynienia

W ocenie Sądu sama odpowiedzialność pozwanego nie ulega wątpliwości.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 roku, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W ocenie Sądu tak sformułowany przepis nie wyklucza – co do zasady – odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli skutek ruchu pojazdu doszło do zdarzenia stanowiącego naruszenie dóbr osobistych, jeżeli śmierć nastąpiła wskutek ruchu pojazdu, a w konsekwencji tej śmierci doszło do naruszenia dóbr osobistych osoby innej niż bezpośrednio poszkodowana.

Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w związku z zerwaniem więzi rodzinnych jest zadośćuczynieniem szczególnym, którego celem jest skompensowanie straty niemajątkowej wywołanej przez śmierć członka najbliższej rodziny. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania tej straty. Jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego stratą osoby bliskiej. Okolicznościami wpływające na wysokość tego świadczenia są m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim zostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie. Wszyscy powodowie dotkliwie przeżyli stratę brata. Krzywda powodów jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła niespodziewanie, w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego człowieka. Stratę tę potęguje okoliczność, że łączące powodów z bratem więzi nie zdążyły ulec rozluźnieniu w sposób naturalny, np. poprzez wyprowadzenie się z domu i założenie nowych rodzin. Obecnie tylko powódka M. W. założyła rodzinę. Pozostali powodowie mieszkają razem w domu rodzinnym. Pomimo upływu kilka lat od chwili śmierci Ł. powodowie nadal przeżywają żal po stracie brata.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy sąd uznał, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla powodów będą kwoty po 40.000zł na rzecz każdego z nich.

Przyznając zadośćuczynienie w określonych wyżej wysokościach sąd miał na względzie, że w chwili obecnej zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie na plan pierwszy wysuwana jest kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, był prezentowany głównie z orzecznictwie Sądu Najwyższego (por.

wyrok z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), które zapadło przed dokonaniem zmian ustrojowych, gdy w społeczeństwie nie występowały znaczne dysproporcje majątkowe. Z uwagi na dokonane zmiany ustrojowe i przemiany jakie doprowadziły do głębokiego rozwarstwienia społeczeństwa pod względem majątkowym pogląd ten stracił na aktualności. Według aktualnego orzecznictwa zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004r., I ACa 530/04, LEX nr 179052 oraz Sądu Najwyższego - por. przykładowo wyroki z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 27 lutego 2004r., V CK 282/03, LEX nr 183777), a wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że Ł. M. w 50% przyczynił się do zaistnienia wypadku i jego skutku. W żadnym wypadku nie można tak jak czyni pozwany ofiary zdarzenia, który podejmował prawidłowe manewry obronne na drodze traktować na równi z zawinieniem sprawcy wypadku, który poruszał się z prędkością istotnie przekraczającą dozwoloną i był (...).

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zakresu medycyny Sądowej na okoliczność, czy Ł. M. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, czy też nie i jaki miało to wpływ na rozmiar szkody, bowiem z notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji, który był na miejscu zdarzenia wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu ciało Ł. znajdowało się w samochodzie (k.226). Okoliczność tą potwierdził również powód D. M., który zeznał, że jego kuzyn będąc pracownikiem Straży Pożarnej był przy wypadku i widział, że brat jego siedział za kierownicą. Powód podał również, że gdy ojciec jego z wujkiem przywieźli rozbity samochód z wypadku, to widział, że były w nim przecięte pasy bezpieczeństwa (k.250v-151, 00:45:03 e-protokołu k.252). nadto podkreślić należy, że zniszczenia samochodu którym kierował Ł. M. (widoczne na zdjęciach, na których widoczne jest zmiżdżenie prawej przedniej części samochodu od strony kierowcy) wskazują, nawet bez konieczności zasięgnięcia opinii biegłego, że rozmiar obrażeń jakich doznał Ł. M. nie był zależny od tego czy miał zapięte pasy.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W toku postępowania likwidacyjnego jedynie powodowie M. M. (1) i E. M. już pismem z dnia 16 września 2011 r. , które wpłynęło do pozwanego w dniu 19 września 2011 r. r. zgłosili żądanie zadośćuczynienia . Trzydziestodniowy termin upłynął zatem z dniem 19 października 2011 i dlatego sąd uznał żądanie zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu 23 czerwca 2012 za zasadne . Natomiast w stosunku do pozostałych powodów termin 30 dniowy rozpoczął bieg dopiero po doręczeniu pozwanemu pozwu i upłynął 23 czerwca 2012r.

Wobec powyższego Sąd na podstawie art.24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 481 k.c. orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

Powodowie M. M. (1) i E. M. wygrali sprawę w całości i dlatego Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanego na ich rzecz poniesione koszty procesu. Powodowie M. W. i D. M. ulegli pozwanemu w nieznacznym zakresie co do należności ubocznych i Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu tym powodom kosztów procesu w całości. Jedynymi kosztami jakie ponieśli powodowie było wynagrodzenie pełnomocnika . Ponieważ powodów w sprawie reprezentował jeden pełnomocnik a współuczestnictwo między powodami ma charakter pełnomocnictwa materialnego (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. III CZP 111/07LEX nr 33300) – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 900 zł , co stanowi ¼ stawki minimalnej przewidzianej w § 6 pkt 6 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

Na podstawie art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni. Na koszty te składają się opłata od pozwu (8.000 zł), koszty stawienia świadków (149 zł i 78,64 zł k. 147 i 177)

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 10.000 zł w odniesieniu do każdego z powodów oraz rozstrzygającej o odsetkach i kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, w której zarzucił naruszenia prawa materialnego art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i zasądzenie zbyt wysokiego zadośćuczynienia, art. 481 kc przez zasądzenie odsetek od dat wcześniejszych od daty wyroku, a także niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i naruszenie art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego dowolną ocenę. Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia dokonane w tej sprawie przez Sąd I instancji oraz wyciągnięte na podstawie tych ustaleń wnioski, czyniąc z nich integralną część swoich ustaleń.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy w stopniu umożliwiającym jej stanowcze rozstrzygnięcie, aczkolwiek ze skutkiem niekorzystnym dla skarżącego, co jednak nie może czynić tego zarzutu skutecznym. W apelacji skarżący poza ogólnikowym podniesieniem tego zarzutu w istocie nie wskazuje okoliczności, które nie zostały w dostatecznym stopniu przez Sąd wyjaśnione, stąd powołanie się na ten zarzut nie może wywołać oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia prawa procesowego zauważyć należy, że skarżący pomimo ogólnego sformułowania w części wstępnej apelacji takiego zarzutu nie przytoczył w uzasadnieniu apelacji jakichkolwiek argumentów na jego poparcie. Co więcej, analiza wywodów apelacji pozwala przyjąć, że skarżący w istocie nie kwestionuje ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, a jedynie neguje wyprowadzone na ich podstawie wnioski co do przyznanej na rzecz powodów sumy zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, których obrazę zarzuca skarżący.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. Sąd Najwyższy z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 14356). W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do modyfikacji kwoty zadośćuczynienia. Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że ustalając wysokość zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników, za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpacz, cierpienia i rozmiaru uczuć, tym niemniej mierniki, które zastosował Sąd pierwszej instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Trafnie bowiem ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił skutki jakie wywołała śmierć bliskiej osoby w psychice powodów oraz intensywność więzi łączących zmarłego z pozostałymi członkami rodziny. Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że krzywda powodów jest tym bardziej dotkliwa, iż śmierć nastąpiła nagle, w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego człowieka, który pozostawał jeszcze w bardzo bliskich relacjach z pozostałymi członkami rodziny. Fakt, że przeżycia negatywne wywołane śmiercią osoby bliskiej wraz z upływem czasu u rodzeństwa osłabły nie oznacza, iż nie odczuło ono krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w wysokości zasądzonych zaskarżonym wyrokiem. Specyfika przeżyć i skutków, jakie wywołuje śmierć osoby bliskiej sprowadza się do pewnego ich stopniowania. Zwrócił na to uwagę w opinii biegły. Okoliczność, że przebieg żałoby miał u powodów w zasadzie charakter normalny, a zatem że tylko jego początkowy okres wiązał się ze znacznym nasileniem cierpienia, nie świadczy o tym że brak jest podstaw do przyjęcia, iż nie doświadczyli oni w związku z tym wydarzeniem krzywdy. Śmierć osoby bliskiej niezależnie od długości cierpienia

jest wydarzeniem traumatycznym. Wymaga podkreślenia, że w opiniach stwierdzono, iż pomimo upływu czasu badani nadal przeżywają żal po stracie brata.

Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonego w apelacji stanowiska, że przyznana kwota zadośćuczynienia doprowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia powodów. W orzecnictwie oraz nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia oraz ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek doznanej krzywdy. Ta funkcja kompensacyjna powinna mieć decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ukształtowany w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 r., PR 203/65, OSPIKA 1966/4/92), nie znajduje pełnej akceptacji w aktualnym orzecnictwie. Podkreśla się, że konsekwencją tego poglądu była utrzymująca się tendencja do zasądzenia bardzo skromnych sum tytułem zadośćuczynienia, co podważało jego kompensacyjny charakter. Zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Stwierdzić należy, że również zarzut wadliwego zasądzenia odsetek jest bezzasadny i nie mający oparcia w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczonym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2013 r. Nr 394) stanowiącym, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W orzecnictwie przyjmuje się, że ratio legis przytoczonego przepisu podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11 Lex NR 1129170). Taka sytuacja wyjątkowa w niniejszej sprawie nie wystąpiła. Wprawdzie wydanie orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji poprzedzone było przeprowadzeniem postępowania dowodowego, tym niemniej wyniki tego postępowania nie doprowadziły do poczynienia takich ustaleń, których nie byłby w stanie dokonać pozwany zakład ubezpieczeń na etapie postępowania likwidacyjnego.

Wyjaśnienia wymaga, że zasadą jest, iż obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeżeli tego nie czyni popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzytelności sumy. Zgodnie z utrwalonym już poglądem judykatury w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, gdyż jak stanowi art. 455 k.c. w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia (ubezpieczyciela na zasadach odpowiedzialności in solidum przy zastosowaniu art. 822 § 1 k.c.). Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny” rozumiany jako realny, to jest taki w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę stoi przy tym na stanowisku, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro Sąd na podstawie

zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz ich potencjalna możliwość wystąpienia w przyszłości miała swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej zaś sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex 8481109, 14 stycznia 2011 r, I PK 145/10, OSNP z 2012 nr 5-6, poz. 66, 18 lutego 2010 r, II CSK 434/09, Lex 602683).

Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, jeżeli w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Prawdłowo zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że w przypadku M. M. (1) i E. M., którzy zgłosili żądanie zadośćuczynienia już w 2011 r. jest ono zasadne od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, a w przypadku pozostałych powodów, którzy zgłosili takie żądanie dopiero w pozwie, od upływu 30 dni od dnia jego doręczenia pozwanemu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c.